Historia

GÓRZYCA to mała nadodrzańska miejscowość o historii tak odległej i bogatej, że pozazdrościć jej może niejedno polskie miasto - rozciąga się na malowniczej trasie doliny Odry stanowiącej skraj polodowcowej moreny zwanej Wysoczyzną Lubuską. Położona na wysokości 20 m. n.p.m., o kilometr zaledwie oddalona od rzeki, w okolicach pociętych rynnami, parowami i pasmem Raczej Strugi (Czerwony Kanał) uchodzącej do Warty koło pobliskiego Kostrzyna, wkomponowana jest w wyjątkowo urokliwy pejzaż. Od topografii terenu - urozmaiconego falistymi wzgórzami, które wprawdzie nie przekraczają 70 m., lecz wyraźnie dominują nad okolicą - poszła nazwa miejscowości - Goricie, Goriza - zachowując podobieństwo brzmienia także w języku niemieckim (Goeritz).

Najstarsze ślady obecności człowieka na tych terytoriach sięgają neolitu i tzw. kultury unietyckiej z wczesnej epoki brązu, a więc początków II tysiąclecia p.n.e. Badania archeologiczne prowadzone od końca lat pięćdziesiątych dowodzą względnej ciągłości tutejszego osadnictwa również w okresach późniejszych: łużyckim (XIV-VIII w. p.n.e.), halsztackim (VIII-V w. p.n.e.), rzymskim (II w. n.e.). Dzisiejsza Górzyca rozwinęła się u schyłku X stulecia z podgrodzia słowiańskiej warowni leżącej nieopodal Owczar: obszary te wchodziły wówczas w skład księstwa Mieszka I oraz Bolesława Chrobrego i stanowiły centrum historycznej Ziemi Lubuskiej, przypisanej po śmierci Bolesława Krzywoustego do dzielnicy śląskiej. W połowie XIII w. za sprawą księcia Bolesława Rogatki przeszły na własność arcybiskupa magdeburskiego, następnie zaś margrabiów branderburskich, co na długo oderwało je definitywnie od polskiego organizmu państwowego. Lekkomyślnie roztrwonione dziedzictwo piastowskie próbował potem jeszcze odzyskać Władysław Łokietek, niestety, bez powodzenia. Paradoksalne, ale tamto dramatyczne wydarzenie dziejowe rozpoczęło najznamienitszy okres w historii Górzycy, którą wtedy właśnie (1252 r.) dokumenty wymieniają po raz pierwszy. Bujny początkowo rozkwit miejscowości oraz jej późniejszy upadek wiązały się bowiem nierozerwalnie z losami ustanowionego ok. 1124 r. w pobliskim Lubuszu a podległego metropolii gnieźnieńskiej biskupstwa: w skład jego obfitych dóbr wchodziła wówczas także Górzyca.

Nieszczęsna decyzja Rogatki sprawiła, iż władcy Brandenburgii usiłują wyprzeć z Ziemi Lubuskiej żywioł słowiański, by go zastąpić własnym, germańskim, zakładają miasta na prawie niemieckim, które drogą zbrojnej ekspansji podporządkowywały sobie sąsiadów. Los ów podzieliła również zasobna stolica diecezji lubuskiej ustawicznie nękana przez wojowniczych mieszkańców pobliskiego Frankfurtu.. W tej sytuacji biskupi, zmuszeni szukać schronienia po drugiej stronie Odry, wybierają Górzycę, rezydując tu od 1267 r. i czyniąc ją w 1276 r. oficjalną siedzibą biskupstwa i kapituły lubuskiej, którą pozostanie przez prawie stulecie (bo do 1354, a z przerwami może nawet, jak utrzymuje część historyków, do 1386 roku). Nowa, stołeczna ranga przynosi wyraźne ożywienie: powstają obiekty sakralne i budynki kurialne, wzrasta liczba ludności, rozszerzają się kontakty gospodarcze. W efekcie Górzyca uzyskuje (1317 r.) prawa miejskie. Czemu je faktycznie zawdzięcza widać po herbie przedstawiającym dwa skrzyżowane pastorały z sześcioramienną gwiazdą pośrodku. Okres prosperity nie trwa jednak długo, konflikty zaś z Frankfurtem bynajmniej nie wygasają. Przeciwnie, potężnieją: w roku 1326 siły frankfurckie plądrują i niszczą Górzycę tak dalece, że biskupi zawiadywać muszą diecezją z Wrocławia, a kolejne najazdy, zwłaszcza z 1352 r., coraz bardziej rujnują miasto podkopując jego pozycję. Wkrótce Górzyca przestaje być nie tylko rzeczywistą, ale nawet nominalną stolicą diecezji (ostatecznie w 1386 roku posadowiono ją w Fürstenwalde nad Szprewą) i traci miejskie przywileje. Nigdy już nie wróci do dawnej świetności, choć nadał dzięki sanktuarium mieszczącym cudowny obraz jest znanym. licznie odwiedzanym przez pątników miejscem kultu maryjnego. W połowie XVI w. zostaje ono zrabowane i zburzone, miasto trawi ogień, a ludność trzebi zaraza. Kataklizmy, najazdy, pożary nie oszczędzają Górzycy również w następnym stuleciu: podczas wojny trzydziestoletniej dwukrotnie pada pastwą płomieni; nieszczęście powraca później jeszcze parokrotnie. Na kartach historii pojawiać się będzie już tylko sporadycznie i dzięki epizodom: słyszymy o niej przy okazji przeprawy wojsk Czarnieckiego, które tutaj jesienią 1657 r. forsowały Odrę śpiesząc przeciw Szwedom okupującym Pomorze, czy z racji zajęcia przez armię rosyjska w trakcie wojny siedmioletniej, które kończy się gruntownym spaleniem wsi. Po tej katastrofie Górzyca została rozplanowana na nowa, odbudowano kościół, powoli rosła też liczba mieszkańców: w drugim dziesięcioleciu XIX w. wieś liczy ponad 1000 osób, a w połowie tegoż stulecia przekracza 2000. Rozwój demograficzny oraz gospodarczy, zwłaszcza dzięki pojawieniu się przemysłu (ceramiczny, wydobywczy) jest na tyle szybki, że pod koniec XIX wieku Górzyca znów odzyskuje prawa miejskie, zachowując je do II wojny światowej. Od 1940 r. mieści się tutaj filia obozu jenieckiego w Drzewicy. Wyzwolenie w lutym 1945 r. miejscowość odkupuje poważnymi zniszczeniami frontowymi: daje o sobie znać sąsiedztwo Kostrzyna i ciężkie walki o twierdzę. Młoda polska administracja usiłuje odrodzić Górzycę jako miasto tworząc zarząd miejski funkcjonujący do czerwca 1946 r., na przeszkodzie staje jednak powojenne wyludnienie, zrujnowana zabudowana, typowo rolniczy charakter miejscowości, brak przemysłu.

Ostatecznie Górzyca, licząca dziś ponad 1400 mieszkańców, zadowolić się musi statusem wsi gminnej, choć - pomna swej wspaniałej tradycji - nie zrezygnuje z ambicji ośrodka o ponad lokalnym znaczeniu. Dzisiejsza gmina - położona w województwie lubuskim, wzdłuż ważnej magistrali kolejowej (Szczecin-Wrocław) oraz szlaków drogowych (Kostrzyn-Słubice i Rzepin) - zajmuje powierzchnię około 150 km2 i liczy ponad 4 tysiące mieszkańców. Tworzy ją siedem wsi sołeckich: Czarnów, Górzyca, Laski Lubuskie, Pamięcin, Radówek, Stańsk, Żabice. Mimo bogatej przeszłości sama Górzyca nie posiada zabytków, a cenny piętnastowieczny kościół parafialny został w trakcie operacji wojennych niemal dokładnie zburzony i odbudowany dopiero na początku lat osiemdziesiątych. Pod tym względem bardziej interesujące są okoliczne wsie, gdzie

sporo historycznych budowli, zwłaszcza sakralnych (Czarnów, Górzyca, Laski, Pamięcin, Radówek). Dysponuje natomiast gmina wspaniałymi, nie w pełni jednak docenionymi walorami naturalnymi: malownicze pagórkowate tereny z unikatową roślinnością stepową, stosunkowo liczne lasy, dwa jeziora (Żabiniec i Jasne). Na jej terenie istnieje kilka ciekawych stanowisk przyrodniczych m.in. rezerwat roślinności kserotermicznej, przystosowanej do życia w warunkach niedoboru wody, stanowiący zarazem najliczniejsze w kraju skupisko gatunków przyśródziemnomorskich (Owczary-Pamięcin), siedlisko bobra i wydry (Owczary), kępa Targacz (prawdopodobnie miejsce lokalizacji sanktuarium i średniowiecznej katedry). Poza granicami, lecz w bezpośrednim sąsiedztwie gminy występuje wiele osobliwości na skalę europejską, np. rezerwat faunistyczny ptactwa wodnego "Słońsk"o statusie międzynarodowym, zamek joannitów z XV w., gruntownie przebudowany w następnych stuleciach oraz nieco tylko późniejszy kościół w Słońsku (15 km od Górzycy), w Ośnie Lubuskim (20 km) zaś świetnie zachowany niemal w całości zespół średniowiecznych obwarowań miejskich z dziesięcioma czatowniami i parą cylindrycznych baszt oraz gotycki kościół z XIII w. Długie i zawiłe są dzieje Górzycy - pełne podniosłych, innym razem dramatycznych chwil. I choć lata największej świetności z pewnością ma już za sobą, wśród ludzi przetrwała świadomość, że tworzyła ona w przeszłości fakty brzemienne, uczestniczyła w wydarzeniach o epokowym dla ziem nadodrzańskich znaczeniu. Ta świadomość jest motorem aktywności mieszkańców, zabiegających o to, by ich wsi nie zepchnięto do rangi leniwej prowincji. Zwłaszcza, że wkładu Górzycy w trudną i skomplikowaną historię tej części Europy nie sposób dzisiaj przecenić.